

Protokół ze wspólnego posiedzenia Komisji Finansów nr 41/2022, Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska nr 42/2022, Komisji Spraw Społecznych nr 43/2022 w dniu 14 kwietnia 2022 r.

Posiedzenie Komisji VI kadencji Rady, przy udziale 18 członków Komisji (**lista obecności radnych stanowi załącznik nr 1 do protokołu**) oraz p. Barbary Bandoły Starosty Pszczyńskiej, p. Grzegorza Nogłego Etatowego Członka Zarządu Powiatu, p. Katarzyny Michalik p.o. Dyrektora Szpitala Joannitas w Pszczynie, p. Marka Dutkowskiego Skarbnika Powiatu, p. Aleksandry Folek - Krupnik Kierownika Biura Rady (**lista obecności gości stanowi załącznik nr 2 do prot.**), otworzył o godzinie 13⁰⁰ Przewodniczący Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska Zdzisław Grygier. W dalszej kolejności poinformował, że tematem posiedzenia będzie:

- 1) zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady,
- 2) sprawy bieżące, w tym:
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia Komisji Finansów z dnia 17 marca br.,
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska z dnia 21 marca br.,
 - przyjęcie protokołu ze zdalnego posiedzenia Komisji Spraw Społecznych z dnia 21 marca br.,
 - wolne głosy

Kontynuując zapytał, czy ktoś z radnych zgłasza jakieś uwagi do powyższego porządku obrad, wobec ich braku stwierdził, iż posiedzenie odbędzie się zgodnie z przedstawionym porządkiem obrad.

Podczas obrad, na salę narad przybyli radni Marian Szwarc i Krzysztof Spyra, w związku z powyższym obecnych było 20 radnych.

Na wstępie korzystając z obecności p. Starosty prowadzący obrady, na jej prośbę, udzielił jej głosu.

P. Starosta wyraziła zadowolenie z możliwości zobaczenia się na żywo po bardzo długim czasie, bowiem jest to pierwsze spotkanie, w takiej formie po dłuższej prawie dwuletniej przerwie. Kolejno przekazała, że 29 marca br. na ręce Rady Nadzorczej Spółki Joannitas p. Marcin Leśniewski złożył rezygnację z pełnienia funkcji Prezesa

Spółki, której Powiat Pszczyński jest większościowym udziałowcem. Przekazała, że w związku z tym Rada Nadzorcza na to stanowisko powołała p. Katarzynę Michalik, którą dziś gościmy na Komisji. Dodała, że miała przyjemność przekazać tę informację na posiedzeniu Komisji Rewizyjnej, ale jej zdaniem teraz jest to bardzo ważne, aby wszyscy radni mieli możliwość zapoznania się z nią. Następnie poinformowała, że p. Katarzyna Michalik jest Doktorem Fizyki Medycznej, zaś ze Szpitalem w Pszczynie związana jest od 2019 r, bowiem w schemacie organizacyjnym Szpitala pełniła funkcję Dyrektora ds. organizacyjnych, zaś wcześniej związana była ze Szpitalem MSWiA w Katowicach, Szpitalem Bonifratrów i posiada 20 letnie doświadczenie w zakresie pracy w ochronie zdrowia. Dodała, że z jej strony, chciałaby życzyć w imieniu radnych, aby p. Prezes mogła pracować w naszym Szpitalu i Spółce bardzo efektywnie, biorąc pod uwagę trudne realia, które mamy, o których również chciała powiedzieć. Poinformowała, że właściwie wszystkie szpitale w Polsce, czy sieć szpitali, funkcjonuje zgodnie z przepisami do połowy roku, czyli do końca czerwca. Dodała, że zapowiadane było, że w tym czasie powstanie rozwiązanie prawne, które ureguluje funkcjonowanie Szpitali w Polsce, w tym systemie, ale jeszcze nie ma tej ustawy. Przekazała, że jest to projekt, który jest bardzo mocno dyskutowany i efekt jest taki, że Szpitale otrzymują teraz propozycję przedłużenia kontraktu do końca tego roku, rozumie, iż po to, aby poukładać proces legislacyjny. Przekazała, że niestety nie mamy informacji, jak miałyby być finansowane działania szpitali w połowie roku, a trudno sobie wyobrazić, żeby było finansowane tak, jak teraz, dlatego, że wszyscy mamy świadomość, że wycena tych świadczeń sięga 2015 roku, nie było na pewno dla szpitala, takiego, jak nasz żadnej nowej wyceny tych świadczeń, a rzeczywistość dzisiaj jest zupełnie inna, szczególnie w tym roku, kiedy inflacja postępuje bardzo szybko i rosną ceny energii, gazu, czy wszelkich usług i dostaw, które są potrzebne w Szpitalu. Dodała, że rosną też, nie do końca zależnie od szpitali, wynagrodzenia, bowiem w lipcu br. zapowiedziana jest kolejna podwyżka wynagrodzeń, która jest ustawowa i wszyscy oczywiście oczekivaliby, aby za tym ruchem słusznym, szło zabezpieczenie finansowe ze strony państwa, bowiem wiemy, że wszelkie spory w tym zakresie są rozstrzygnięte, ponieważ Trybunał Konstytucyjny jasno powiedział, że wszelkie utrzymywanie bieżącej działalności szpitali wynikające z przepisów, które są ustanawiane, musi znaleźć pokrycie w finansowaniu przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Dodała, że na takie uporządkowanie spraw wszyscy bardzo czekamy. Przekazała, że póki co sytuacja jest trudna. Kolejno życzyła p. Prezes dużo siły, informując również, że został ogłoszony konkurs na stanowisko Prezesa Spółki. Dodała, że w tej kwestii należy postępować, jak najbardziej obiektywnie, wyrażając jednocześnie nadzieję,

że obecna p. Prezes weźmie udział w tym konkursie. Dodała, że konkurs jest ogłoszony i do końca tego miesiąca kandydaci będą mogli składać dokumenty. Przekazała, że jest to tak ważna informacja, że trudno jej nie przekazać.

P. Katarzyna Michalik na wstępie przeprosiła, ale nie jest mówcą i wystąpienia przychodzą jej z ogromnym trudem, bowiem jest przede wszystkim robotnikiem, ale obiecuje, że do momentu rozstrzygnięcia konkursu da z siebie wszystko, żeby prowadzić dobrze Szpital i rozwiązywać kłopoty, które pojawiają się codziennie i długofalowo doprowadzić do tego, aby wszyscy mogli być dumni ze Szpitala, bowiem jest w nim ogromny potencjał. Kolejno wyraziła nadzieję, że Szpital przetrwa ten rok, który będzie bardzo ciężki, bowiem będzie rokiem wielu zmian dla szpitalnictwa. Dodała, że stara się przygotować Szpital na te zmiany najlepiej, jak jest to możliwe w obecnej sytuacji. Przekazała, że przede wszystkim, jeśli chodzi o personel, to ten czas zmian, tak poprowadzić, aby nie czuli się zagrożeni i nie mieli wrażenia destabilizacji, a tym samym, aby pacjenci mieli opiekę, na jaką zasługują. Kolejno poprosiła o mocne trzymanie kciuków.

Radny Aleksander Malcher zapytał, jaki w tej chwili mamy miesięczny deficyt, jeśli chodzi o środki z NFZ, a te które są nam niezbędne do funkcjonowania Szpitala? Dodał, że z tego, co do niego dotarło, to środki te są dosyć znaczne. Poprosił, aby przedmówczynie powiedziały, jak to wygląda w tej chwili, jakie są to środki i jakie będą potrzebne, aby Szpital mógł funkcjonować, aby Rada miała tego świadomość i wiedziała, jak to wygląda.

P. Katarzyna Michalik przekazała, że odpowie na to pytanie w kontekście miesięcy covidowych i pandemicznych. Poinformowała, że styczeń, luty i marzec Szpital pracował jeszcze w reżimie covidowym i organizacji pracy dyktowanej zaleceniami, czy poleceniami Ministra oraz dofinansowaniami, czy funduszami związanymi z covidem. Wyjaśniła, że od kwietnia oficjalnie w tych przepisach ministerialnych w szpitalach nie ma już covidu, ale Szpital oczywiście nadal leczy takich pacjentów, w takich standardach, czy reżimach, jak każdego innego pacjenta. Przekazała, że w aspekcie zmian covidowych i kłopotów, które były z tym związane, aby można było prawidłowo funkcjonować i nie stresować się tym, aby były środki i dopłaty dla kontrahentów, to średnio miesięcznie dla spokojnego funkcjonowania brakuje około 1 000 000 zł. Poinformowała, że nie wynika to z tego, iż zmieniły się ilości materiałów medycznych, leków, tylko z tego, że ceny usług poszły bardzo w górę. Dodała, że Szpital ma około 35% wzrost cen energii elektrycznej i prawie 500% cen gazu, co należy pokryć. Poinformowała, że kontrahenci, czyli usługodawcy dostarczający jednorazowe materiały, leki, żądają wzrostu cen o około 35%, tak samo pralnia,

czy catering. Dodała, że codziennie z każdym z takich kontrahentów prowadzone są negocjacje, bowiem wysyłają pisma, że podnoszą ceny, dochodzi do spotkań, rozmów, dlatego nie jest to łatwe zarządzanie.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że pandemia trwa już prawie dwa lata i z tego, co się orientuje były podnoszone pensje dla pracowników służby zdrowia, a teraz je tracą. Dodał, że pracownicy muszą się z tym pogodzić, bowiem jest to jednak ogromne uszczuplenie ich pensji, a wiemy, że jeśli chodzi o personel nie są one najwyższe. Przekazał, że może się okazać, że pracownicy będą przejmowani przez inne jednostki, które mają braki personelu. Zapytał, czy Szpital w jakiś sposób działa w tej kwestii?

P. Katarzyna Michalik przekazała, że od początku pandemii, kiedy pojawiły się dodatki covidowe do wynagrodzeń podkreślano każdemu z pracowników, że to się kiedyś skończy i personel jest tego świadomy. Dodała, że osobiście nie dotarli do niej żadne informacje od personelu medycznego, że mają z tym jakiś problem. Przekazała, że oczywiście uszczuplenie wynagrodzeń odczują dopiero po wypłatach kwietniowych, wtedy będzie wiadomo, co będzie się działo. Poinformowała, że mają również świadomość, że od lipca będą bardzo duże ustawowe podwyżki dla personelu medycznego. Dodała, że obserwują, co się dzieje, jest ogólnopolski kłopot z Izbami Lekarskimi nawołują do tego lekarze, masowo składali wypowiedzenia i żądali wyższych podwyżek, ale nie jest to nic nowego. Przekazała, że od dłuższego czasu jest bardzo duża fluktuacja personelu i bardzo często spotyka się z sytuacją, kiedy pracownik odchodzi na lepsze warunki, albo mówi podnieś mi wynagrodzenie, a zostanę. Dodała, że nie jest to nowa rzeczywistość, covid się skończył i będzie wiadomo, jakie przyniesie to skutki. Przekazała, że tak naprawdę wiele osób związało z miejscem pracy, bo szukając pracowników na oddziały covidowe należało dotrudnić kilka osób, którym tak bardzo spodobało się, że postanowili zostać, bez względu na to, czy dostaną większe, czy takie same pieniądze, jak pozostali pracownicy. Przekazała, że jej zdaniem żaden Szpital nie jest w stanie zapewnić takich wynagrodzeń, jakie dawały dodatki covidowe, ale nikt tego nie oczekuje.

Radna Bogumiła Maria Boba zwróciła uwagę, że każdy wiedział, że dodatek covidowy przyznany jest tylko na pewien okres czasu. Przekazała, że wzrosły ceny leków, czy materiałów, dlatego jedynym wyjściem jest zwiększenie nakładów na szpitale na poziomie kraju. Dodała, że żaden szpital nie poradzi sobie z kosztami, jakie są aktualnie, a nie dostanie taniej leków, bowiem ktoś dla jednego Szpitala nie obniży cen. Dodała, że musi, to zostać podwyższone na poziomie państwa. Poinformowała, że już wtedy, kiedy p. Kłose zarządzał NFZ na Śląsku mówił

na zebraniu Związku Gmin i Powiatów Polskich, że w wycenie punktu, nie ma wartości pracy. Dodała, że należy to zmienić.

P. Starosta przekazała, że jeśli chodzi o wycenę punktu, to nastąpiła taka decyzja ze strony Narodowego Funduszu Zdrowia, że została wyceniona na nowo wartość punktu dla szpitali sieciowych, o 16 gr podniesiono wycenę punktu, ale nie uczyniono tego dla szpitali nie sieciowych. Dodała, że Szpital w Pszczynie nie jest sieciowym, choć pełni taką samą funkcję, jak wszystkie sieciowe, bowiem wykonuje te same usługi i te same świadczenia. Przekazała, że jest to sprawa, którą stawia się cały czas na wszystkich gremiach naszych korporacji Związku Powiatów Polskich oraz Śląskiego Związku Gmin i Powiatów oraz Ogólnopolskim Zrzeszeniu Pracodawców Szpitali Powiatowych. Dodała, że jest to teraz bardzo ważny temat i będzie czynić zabiegi, aby zostało to wyrównane, bo trudno zgodzić się z tym, że te same świadczenia inaczej kosztują, tylko dlatego, że ktoś nazywa się szpitalem sieciowym, a ktoś inny nie sieciowym. Dodała, że jest to duża kwota, bowiem w skali miesiąca wynosi około 350 000 zł i jest to kwota, która bardzo by pomogła. Kolejno przekazała, że wczoraj w kancelarii notarialnej została podpisana wynegocjowana umowa Spółki z Gminą Pszczyna oraz rejestracja w sądzie rejestrowym została już usankcjonowana i to jest właśnie Spółka Samorządowa z dużym udziałem Powiatu i mniejszym Gminy Pszczyna.

Radny Andrzej Babiński zapytał odnośnie do kary nałożonej na Szpital i postępowania w Prokuraturze, bowiem radni nie mają na ten temat żadnych informacji?

P. Katarzyna Michalik poinformowała, że kara została nałożona w zeszłym roku i na początku tego roku Fundusz ściągnął środki w ramach kary, stąd kwota została już uiszczona. Odnośnie do spraw prokuratorskich wyjaśniła, że nadal są w toku, zaś końcem marca br. Szpital oczekiwał opinii biegłych, ale nie ma ich jeszcze i od dłuższego czasu nie było w tym temacie żadnego sygnału.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu prowadzący obrady podziękował przedmówcy za głos w dyskusji i udział w posiedzeniu.

Ad. 1 Zaopiniowanie projektów uchwał Rady przygotowanych na najbliższą sesję Rady.

W tym punkcie porządku obrad prowadzący obrady w pierwszej kolejności udzielił głosu p. Grzegorzowi Górcie Dyrektorowi PZD w Pszczynie, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego**

Województwa Śląskiego (Druk Nr 1) oraz udzielenia Województwu Śląskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej z budżetu Powiatu Pszczyńskiego na realizację zadania pn. „Wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi wojewódzkiej polegającej na budowie ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 939 na odcinku od ul. Bielskiej w Strumieniu do ul. Brzozowej w Wiśle Wielkiej” (Druk Nr 2).

Dyrektor omówił powyższe projekty uchwał, zgodnie z treścią uzasadnień przekazanych radnym.

Radny Aleksander Malcher odnośnie do zadania, które ma być zrealizowane zapytał, czy Powiat Pszczyński będzie odpowiadał za wykonanie chodnika?

Dyrektor odpowiedział, że chodzi o ścieżkę rowerową.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy do tego zadania dopłacają samorzady?

Dyrektor odpowiedział twierdząco. Przekazał, że na razie chodzi o przygotowanie dokumentacji technicznej.

Radny Aleksander Malcher zapytał, czy chodzi o to, że jest to zadanie wojewódzkie, ale Powiat wykonuje następne zadania przy tej inwestycji i dopłaca do tego?

Zapytał, czy jest to wspólne zadanie, czy tylko Województwa?

Dyrektor przekazał, że Marszałek Województwa Śląskiego ogłosił program WID, czyli Wojewódzkie Inwestycje Drogowe, do którego samorzady mogą składać wnioski na budowę ścieżek rowerowych, przebudowę dróg, itd. i akurat w przypadku ścieżek rowerowych należy zapewnić 100% finansowanie tego zadania, tj. projektu ścieżki rowerowej, dlatego wspólnie cztery podmioty przygotowują dokumentację, aby później ubiegać się albo wspólnie z Marszałkiem, albo Marszałek samodzielnie o środki na wykonanie tego zadania. Dodał, że obecnie realizowana jest ścieżka rowerowa pomiędzy Pszczyną a Wisłą Wielką, która będzie kończyła się w Wiśle Wielkiej i to ma być właśnie kontynuacja aż do Strumienia.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że Powiat Pszczyński ma już takie inwestycje, które robił w przypadku Centrum Przesiadkowego i ma ścieżkę rowerową, która w tej chwili kończy się przy lesie w Rudawkach i nie ma dalszego ciągu do Miedznej.

Dodał, że z tego co pamięta będzie tam ścieżka „miedzowa”.

P. Starosta przekazała, że jest to dobry przykład, bowiem tamie samo zagadnienie, z tym, że inicjatywą zorganizowania tego projektu i „dociągnięcia” ścieżki do Strumienia „wychodziła” p. Burmistrz Strumienia, która była tym bardzo

zainteresowana. Kolejno poprosiła o uzupełnienie informacji przez Etatowego Członka Zarządu Powiatu i była to inicjatywa połączenia sił samorządów. Poprosiła, aby zwrócić uwagę, bowiem jest to rzadkie, że cztery samorządy partycypują w tym projekcie, tj. Powiat Pszczyński, Powiat Cieszyński, Gmina Strumień oraz Gmina Pszczyna. Dodała, że odbyły się spotkania i nie było łatwo wynegocjować, aby wszystkie cztery samorządy chciały, to zrobić, ale wspólnymi siłami zdecydowano, że projekt zostanie przygotowany i będzie można przedłożyć Marszałkowi. Odnośnie do późniejszej inwestycji przekazała, że jak pamięta p. Marszałek mógłby finansować połowę tej inwestycji, a pozostałą część samorządu musiałyby rozłożyć między siebie. Przekazała, że bardzo piękna byłaby podobna perspektywa, aby ścieżki pociągnąć dalej do granic Powiatu z drugiej strony, ale tutaj rozmowy i inicjatywa musi być ze strony zainteresowanych gmin, w tym przypadku Pszczyna oraz Miedźna.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że zadał to pytanie, bowiem kiedy słyszy informację nt. ścieżek rowerowych, to od razu włącza się jemu czerwona kontrolka, bo widząc inwestycję biegnącą w kierunku Miedznej od strony Ćwiklic, to jak te ścieżki tak mają wyglądać, bo nigdy nie wiadomo, jak one się skończą, to nasuwa się pytanie, dlaczego nie kończymy jednych, a zaczynamy kolejne i do nich dopłacamy? Przekazał, że jest to dla niego trochę irytujące. Przekazał, że jego zdaniem najpierw powinniśmy wykonać wszystkie ścieżki, które wyglądają, jak wyglądają i dopiero potem wchodzić w następne inwestycje. Dodał, że ktoś powie dobrze, ale nadarzyła się okazja i już tam się coś rysuje, to znowu tam będziemy robić i jeszcze w innym miejscu będziemy dopłacać. Przekazał, że tak, to wszystko później wygląda i dla niego osobiście jest to niepokojące.

P. Starosta przekazała, że projekt Centrum Przesiadkowego jest po stronie Powiatu, zaś ścieżek po stronie Gminy Pszczyna. Poinformowała, że Gmina Pszczyna realizuje ścieżki w rytmie, który ma wyznaczony w harmonogramie i skończy je zgodnie z tym harmonogramem. Dodała, że jest to projekt Gminy Pszczyna, natomiast część, o której mówimy, że może być projektowana wspólnie, jest niezależną od tego inicjatywą czterech samorządów, tym bardziej, że mowa jest jeszcze o Jeziorze Goczałkowickim. Wyjaśniła, że ambicją samorządów było stworzenie ścieżki wokół Jeziora Goczałkowickiego i jakby ta część znacznie posunęłaby rozmowę o ścieżce wokół Jeziora Goczałkowickiego i to też była taka jakby motywacja przygotowywania tego projektu.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że w zasadzie wszystko zostało już powiedziane, ale gdyby Powiat nie podjął takiej inicjatywy, to ścieżka ta powstałaby w bardzo odległej perspektywie. Dodał, że Powiat ma taki plan, że projekt, na który w najbliższym czasie ogłaszany będzie przetarg zostanie zakończony w przyszłym roku i być może w przyszłym roku, jeśli pozwolą środki finansowe, to na rok 2024 zaplanowane zostaną jakieś środki, aby tą ścieżkę rowerową wykonać. Przekazał, że jeśli Województwo dopłaci, bądź Powiat pozyska środki np. z Polskiego Ładu, jeśli będzie taka możliwość, ścieżka może powstać dosyć szybko. Dodał, że bez projektu nigdy nie zostałyby zrobiona. Poinformował, że p. Starosta wyraźnie powiedziała, że w taki sam sposób można podejść do kontynuacji ścieżki w kierunku Gminy Miedzna.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że osobiście reprezentuje Gminę Miedzna i postara się krótko wypowiedzieć na temat ścieżki. Poinformował, że wytłumaczenie mieszkańcom Gminy, że ścieżka kończy się w Rudawkach jest niemożliwe. Zwrócił uwagę, że problem polega na tym, iż budowę Centrum Przesiadkowego i ścieżek rowerowych podjęło Starostwo z Gminą Pszczyna, gdzie Starostwo było liderem wiodącym, w związku z powyższym zapytał, dlaczego do zespołu, konsorcjum, czy obojętnie, jak to nazwać, nie została zaproszona Gmina Miedzna, aby wybudować brakujące 1200 m ścieżki? Dodał, że nie wierzy, iż Rada Gminy Miedzna i Wójt nie przystąpiliby do tego zadania. Przekazał, że dziś można połączyć cztery samorzady z poza Powiatu, a wtedy nie można było dołączyć jednego własnego samorządu. Przekazał, że przed czterema laty podjęta została inicjatywa mieszkańców, aby od Urzędu Gminy Miedzna zbudować do granicy Województwa i Gminy ścieżkę rowerową z Miedznej do Góry do rzeki Wisły. Przekazał, że w ciągu trzech dni zebrano 296 podpisów, które są u niego w domu. Przekazał, że odpowiedź Zarządu Dróg Wojewódzkich była taka, że jeśli samorzady wykonają we własnym zakresie projekt ścieżki, to Zarząd Dróg Wojewódzkich wystąpi do Województwa Śląskiego o umieszczenie tej inwestycji w Wydziale Inwestycji. Dodał, że Wójt odpowiedział mieszkańcom, którzy skierowali to do niego, że owszem, jeśli dołączy się do tego samorząd Województwa, Powiatu, który utrzymuje drogę lub ktokolwiek, a do dziś nic nie zostało w tej kwestii zrobione, a mowa o ścieżce z Góry do Miedznej. Przekazał, że taka jest presja mieszkańców, aby budować ścieżki, dlatego dziś wytłumaczenie mieszkańcom Miedznej, że zabrakło 1200 m, jest rzeczą niemożliwą.

Radny Grzegorz Wanot przekazał, że należy cofnąć się do genezy skąd wzięły się ścieżki rowerowe, bowiem to nie jest tak, że np. Burmistrz usiadł ze Starostą i wymyślili, że będą robić ścieżki rowerowe. Wyjaśnił, że zarówno Centrum

Przeładkowe i ścieżki rowerowe powstawały w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Przekazał, że były to środki, które dzielił Marszałek i organizowane były spotkania w sali konferencyjnej Starostwa ze wszystkimi wójtami, a osobiście reprezentował wtedy Urząd Miejski w Pszczynie, na których byli również przedstawiciele Starostwa i każdy z nich wyznaczał cele, które chcieliby zrealizować w ramach Zintegrowanych Inwestycji Terytorialnych. Dodał, że należy wziąć również pod uwagę, że były tam różne działy i typy inwestycji, które dało się przeprowadzić, Starostwo otrzymało środki w ramach ograniczania emisyjności w tym wypadku CO₂, przez co będziemy starać się przesadzać ludzi z samochodów na rowery, czy komunikację lokalną w ramach Centrum Przeładkowego, dzięki temu pozyskaliśmy dosyć duże środki, jako Starostwo i Gmina Pszczyna. Dodał, że z tego co pamięta, niestety Gmina Miedźna nie otrzymała środków na tego typu inwestycje i stąd się to wzięło. Przekazał, że Starostwo otrzymało środki na to, aby wybudować Centrum Przeładkowe, zaś Gmina Pszczyna, aby wybudować ścieżki rowerowe. Dodał, że rozumie, iż teraz trzeba mieszkańcom Gminy Miedźna wytłumaczyć, czemu nie ma dalej poprowadzonej ścieżki, ale jak zwykle chodzi o pieniądze.

P. Starosta przekazała, że należy również popatrzeć na los ścieżki, którą próbuje się teraz doprojektować. Dodała, że projekt ten, zgodnie z wszystkimi wyliczeniami w ramach ogólnego projektu Centrum Przeładkowego i ścieżek również nie kończy się na granicach Powiatu, tylko w Wiśle Wielkiej. Przekazała, że do granic Powiatu jest jeszcze Wisła Mała. Poinformowała, że z inicjatywy samorządów, szczególnie bardzo aktywna była p. Burmistrz Strumienia udało się porozmawiać, znaleźć wspólny mianownik i próbować sfinansować projekt do końca. Dodała, że jej zdaniem również w drugą stronę będzie należało próbować, to czynić, bowiem w ramach projektu Centrum Przeładkowego nie było to możliwe i trudno, aby wyjaśniała to, bowiem nie jest głęboko w projektowaniu, ale przedmówca bardzo dobrze, to pamięta, bowiem partycypować w ww. rozmowach.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu zwracając się do radnego Alojzego Wojciecha przekazał, że program ma być kontynuowany, dlatego w kolejnych latach można zgłosić takie zadanie. Wyjaśnił, że procedura jest taka, że zgłaszamy zadanie, zaś Urząd Marszałkowski decyduje, czy wpisze go na listę, a jeśli tak, po naszej stronie, czy po stronie wnioskodawców jest wykonanie projektu.

Radny Janusz Orlik w 100% zgodził się z p. Starostą, która powiedziała o zaangażowaniu po stronie Gminy Strumień, jak również Powiatu Cieszyńskiego, że było bardzo duże. Dodał, że ruch rowerowy już jest tam faktycznie duży, choć

jeszcze nie ma ścieżki, a bliskość zbiornika w Wiśle Małej powoduje, że ruch rowerowy tam jest chyba największy. Przekazał, że kwestia bezpieczeństwa jest najważniejszym argumentem, aby powstała ww. ścieżka, co każdy z obecnych na spotkaniu stwierdził, że powstanie ścieżki rowerowej do Strumienia faktycznie ma sens. Dodał, że osobiście nie uczestniczył w spotkaniu, ale rozmawiał w tym temacie z p. Starostę i p. Burmistrz. Przekazał, że zrozumienie Strumienia jest bardzo duże, co widać w kwocie zadeklarowanej przez Gminę, a osobiście musi przyznać, że trasa, to większość Wisły Małej, a Strumień to tylko kawałek trasy do mostu.

Radny Michał Pudełko wyraził zadowolenie, że ścieżki są budowane, bowiem są niezwykle potrzebne i jest to jedna ze sztandarowych inwestycji, która musi być w przyszłości wykonywana. Dodał, że patrząc na wykonywanie ścieżki w stronę Łąki, to na razie od miesiąca nic się tam nie dzieje i przerażające jest to, że jest tam ruch tak wzmożony, że ludzie muszą iść wzdłuż potężnego wykopu, albo jechać rowerami, co stanowi bardzo trudną sytuację i wykonywanie ścieżek w tej sytuacji, z tymi cenami jest niesamowicie trudne. Przekazał, że jako radny reprezentujący Jankowice i Studzienice może mieć trochę pretensji, że w jego stronę, tj. w stronę Bojszów, nie została zaplanowana żadna ścieżka rowerowa i również należałoby o tym pomyśleć. Dodał, że jest tam przepiękny teren wzdłuż lasu i aż się prosi, aby aż do Międzyrzecza, bądź jeszcze dalej do Świerczyńca wykonać ścieżkę. Przekazał, że Jankowice od 2007 r., kiedy został Sołtysem starają się o wykonanie kawałka chodnika, tj. 900 m od ul. Sarenek do Ośrodka Edukacji Ekologicznej i nie są w stanie tego przeskoczyć. Dodał, że jest to niesamowita rzecz, jak trudno negocjuje się z Zarządem Dróg Wojewódzkich. Poinformował, że jako samorząd i mieszkańcy nie są w stanie poprosić o 900 m, a teraz rzeczywiście można byłoby pokusić się o potężną inwestycję, jednakże wyraził obawy, co do inwestycji dziś wykonywanych, czy będą możliwe do dalszej realizacji, bowiem patrząc na ceny materiałów budowlanych współczuje wykonawcom. Przekazał, że należy pomyśleć o tym kierunku, bowiem zazdrości radnym, że mają choć kawałek, może niedorobionej jeszcze ścieżki, bo w jego stronę nie ma żadnej.

Następnie prowadzący obrady udzielił głosu p. Markowi Dutkowskiemu Skarbnikowi Powiatu, celem omówienia projektów uchwał w sprawach: **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2022 roku (Druk Nr 3) zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2021 rok (Druk Nr 4) oraz zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2021-2030 (Druk Nr 5).**

Skarbnik omówił ww. projekty uchwał, zgodnie z treścią ich uzasadnień.

Radny Aleksander Malcher odnośnie do zapisów w projekcie uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2021 rok** dot. zwiększenia planu wydatków w dziale 600 o kwotę 130 095 zł w związku z waloryzacją wynagrodzenia za świadczenie usług przewozowych na powiatowych liniach U-1 i U-2 wynikającą ze szczególnej sytuacji na rynku paliw przekazał, że z tego, co jest jemu wiadomo, jest to firma zewnętrzna, gdzie na podstawie przeprowadzonego konkursu mamy umowę. W związku z powyższym zapytał, czy w przedmiotowej umowie są zapisy, że jeżeli jakiegokolwiek czynniki będą miały wpływ na zmianę wynagrodzenia pracowników i inne pochodne, to Powiat będzie musiał zapłacić, to w jakiś sposób? Dodał, że osobiście wykonując usługi dla NFZ i innych podmiotów ma umowę i nikt nie podpisałby jej z nim, jeśli chciałby zabezpieczyć sobie wydatki na podwyżki, zakup i utrzymanie taboru, czy zakup paliwa, bowiem nie ma takiej możliwości. Dodał, że ma jedną możliwość, mianowicie może zrezygnować z wykonywania usług. W związku z powyższym zapytał, na jakiej podstawie jest, to zrobione, bowiem osobiście jeszcze nie spotkał się z czymś takim?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że w umowach są takie zapisy, że w przypadku nieprzewidzianej sytuacji można renegecować umowy i z takim pismem wraz z propozycją zwrócił się do Powiatu przewoźnik p. Kłosok, który dokładnie opisał sytuację, tj. przy jakich cenach paliwa startował do przetargu, a jakie są obecnie i to był wzrost cen od ponad 4 zł do 7,5 – 7,8 zł, czyli jest to sytuacja, która nie mogła być przewidziana na etapie składania oferty. Dodał, że radcowie prawni przygotowali opinię prawną, z której wynika, że można zrobić coś takiego. Przekazał, że Powiat stał przed dylematem, bowiem przewoźnik powiedział, że jeśli koszty paliwa utrzymają się, to może to spowodować, że będzie musiał zerwać umowę, a konsekwencją zerwania umowy byłoby ogłoszenie kolejnego przetargu, po którym można spodziewać się zdecydowanie wyższych cen opartych na stawce 7,5-7,8 zł za litr paliwa. Dodał, że opinia prawna była właśnie taka i takie jest prawo, że Powiat mógł przedsiębiorcy zrekompensować wzrost kosztów, których nie mógł przewidzieć. Przekazał, że z przewoźnikiem zostały przeprowadzone negocjacje, podczas których przewoźnik nie otrzymał 100% i umówiono się, że ceny będą analizowane i zobaczą, jaka będzie sytuacja na koniec roku. Poinformował, że corocznie w umowie jest zapis o waloryzacji stawki wozokilometra. Następnie przekazał, że drugi przewoźnik na linii Pszczyzna-Goczałkowice-Zdrój również zwrócił się do Powiatu z taką propozycją i podjęto decyzję, że również zostanie to jemu wyrównane. Kolejno poinformował, że firmy, które budują obecnie drogi, z którymi

podpisane były wieloletnie umowy na drogę Poręba-Radostowice również mają takie prawo. Dodał, że ceny asfaltu na moment składania oferty, czyli 2 lata temu wynosiły 1200 zł, a teraz 3 500 zł, więc firma, która nie położyła jeszcze asfaltu, a nie zrobiła tego, bowiem jest to ostatni etap wykonania drogi również zwróciła się do Powiatu o renegotjację umowy i zrekompensowanie cen, które drastycznie poszły w górę.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że rozumie, iż jeśli wzrasta cena materiałów, to żaden wykonawca nie będzie kupował drożej i taniej go oferował. Jednakże w zapisie zaniepokoiło jego, że chodzi również o wynagrodzenia. Przekazał, że to jego zdaniem jest już poza tym, bowiem albo mówimy o wzroście paliw, albo mówimy o wszystkim, bo to można byłoby de facto pod to wszystko wciągnąć. Poinformował, że jeśli ktoś wykonuje ileś tysięcy km, możemy policzyć, jaki jest koszt przejazdu 100 km i ile potrzeba na to paliwa, co można, w jakimś zakresie wyliczyć. Dodał, że pojawia się zapis dot. wynagrodzeń pracowniczych, co jego zdaniem nie powinno mieć miejsca, bowiem daje to zielone światło dla pozostałych wykonawców, którzy za chwilę przyjdą i będą mówili, że trzeba podnosić zarobki i nie będzie, to miało końca, a nie wie, czy jest, to w tym momencie wskazane.

Skarbnik wyjaśnił, że chodzi o wynagrodzenie za świadczenie usługi, a nie wynagrodzenie pracowników. Dodał, że Powiat nie rozlicza się z pracownikami, tylko z podmiotem świadczącym usługę i przekazuje jemu wynagrodzenie za nią. Dodał, że gdyby było napisane wynagrodzenie pracowników pewnie można byłoby to tak zrozumieć.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że dokładnie zostało zrobione tak, jak powiedział radny Aleksander Malcher, że wyłącznie uwzględnione zostały koszty paliwa i wzrost wozokilometra o 45 gr.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że za chwilę będziemy w takiej sytuacji, albo już tak się dzieje, że większość umów na roboty budowlane będzie należało waloryzować o wzrost cen materiałów. Dodał, że sama idea jest dla niego całkowicie zrozumiała, bowiem jeśli nie będzie to czynione, to wykonawcy będą schodzić z placów budowy albo rezygnować ze świadczonych usług. Przekazał, że absolutnie nie ma wątpliwości co do samej zasady, że należy iść w tym kierunku, ale bardziej chciał zapytać o mechanizm, jaki został przyjęty i dlaczego jest to 130 000 zł, a nie 30 000 zł, czy 200 000 zł? Przekazał, że odpowiedzi na jego pytanie częściowo udzielił już przedmówca, ale chciałby bardziej szczegółowo poznać, co zostało wzięte pod uwagę i za jaki okres czasu liczony był wzrost paliw. Dodał, że rozumie,

że ta kwota obowiązuje do końca tego roku. Przekazał, że rozumie, iż nie można o wszystkim mówić, bowiem były to negocjacje i może to dotyczyć tajemnicy handlowej, ale poprosił, aby coś więcej powiedzieć o przyjętym mechanizmie, aby wyliczyć co do złotówki tą konkretną, a nie inną kwotę.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że w jego poprzedniej wypowiedzi odpowiedział już częściowo na to pytanie. Dodał, że zrobione zostało dokładnie tak, jak powiedział radny Aleksander Malcher, że sprawdzone zostało, jakie występuje zużycie paliwa przy obsłudze dwóch linii, tj. Pszczyna-Żory i Pszczyna-Pawłowice. Poinformował, że jest określona ilość wozokilometrów i wiadomo, jakie jeżdżą tam autobusy oraz wiadomo, ile mniej więcej spalają paliwa. Kolejno przypomniał, że Powiat z przewoźnikami ma w umowie wyłącznie cenę jednego wozokilometra. Dodał, że wiadomo, jaką ilość wozokilometrów wykonuje przewoźnik i wiadomo, jaka jest kwota, która dopłacana jest przewoźnikowi. Dodał, że Powiat nie zajmuje się sprzedażą biletów. Poinformował, że na etapie ogłaszania przetargu przewoźnik wiedział, jakie są ceny biletów, a przedmiotem przetargu była tylko i wyłącznie cena wozokilometra oraz inne wymogi, które musiały być spełnione przez tabor. Przekazał, że kiedy wyliczona została ilość paliwa, jaką spala przewoźnik miesięcznie przejeżdżając wozokilometry oraz przyrost ceny, to wiadomo było, ile przewoźnik musi dodatkowo włożyć w obsługę tych dwóch linii i na tej podstawie przeprowadzono negocjacje. Dodał, że były troszkę wyższe oczekiwania, ale negocjacje zakończyły się na kwocie 45 gr brutto do wozokilometra. Przekazał, że oczywiście ww. kwota zostanie rozliczona, bo być może okaże się, że za dwa, trzy miesiące ceny wrócą do tych, które były, dlatego wtedy Powiat powróci do starych cen. Dodał, że chętnie być może przy innej okazji pokaże przedmówcy, jak doszli do wyliczeń.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że nie chce już drążyć tematu, bowiem chciał zapytać, czy w przypadku spadku cen paliwa, będzie renegocjacja w drugą stronę, ale przedmówca powiedział, że właśnie tak będzie. Kolejno przekazał, że wykonawcy normalnie kasują bilety i jest, to jakby przychód wykonawcy. W związku z powyższym zapytał, czy Powiat ma jakiś wpływ na cenę biletów?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat przyjął ceny biletów uchwałą Rady Powiatu, która obowiązuje i ceny są określone. Przekazał, że przewoźnik startując do przetargu wiedział, że sprzedaż biletów będzie po jego stronie i nie może ich samodzielnie podnieść.

Radny Alojzy Wojciech zapytał, czy długość umowy, która została wynegocjowana w przetargu została obniżona czasowo? Dodał, że z otrzymanych informacji ewidentnie wynika, że tak się stało.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że tak się dzieje, bowiem pewna pula środków finansowych, która jest przeznaczona na realizację usługi, jeśli zostaje z różnych powodów wcześniej wyczerpana, to tak się dzieje, czasem zmieniający jest przebieg linii, wykonywane są korekty, jeśli chodzi o trasy, co automatycznie zwiększa ilość wozokilometrów, co może minimalnie powodować stracenie czasu.

Radny Alojzy Wojciech poprosił, aby przedmówca odpowiedział na jego pytanie, czy została skrócona umowa?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że szczegółowo nie odpowie na to pytanie, ale wydaje się jemu, że po tych wszystkich wcześniejszych ruchach, które tam następowały, polegających na zmianie przebiegów tras, być może o jakiś krótki czas. Dodał, że przygotowuje w tym temacie szczegółową informację.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że z otrzymanych materiałów ewidentnie wynika, że umowa jest skrócona.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że jeśli tak jest napisane, to tak jest.

Skarbnik odpowiedział twierdząco.

Radny Alojzy Wojciech przekazał, że umowa kończy się w przyszłym roku, dlatego w momencie przetargu Powiat przedstawił bardzo różne warunki, w tym odnośnie taboru, który musiał spełniać warunki, o których była mowa, tj. m.in. ma być nowoczesny i przewoźnik miał nas obsługiwać tym określonym, taborem przez określony okres czasu. Dodał, że tabor został zakupiony, a okazuje się, że umowa, która miała obowiązywać bodajże do 2027 r. kończy się w przyszłym roku. Zwrócił uwagę, że jego zdaniem są, to istotne i kluczowe zmiany warunków przetargowych.

Skarbnik odnośnie do umowy przekazał, że przedmówca ma 100% racji, bowiem jest inna, ale czas wynika z samego przetargu, bowiem wcześniej nie została podana informacja o skróceniu, co wynika z kwoty przewidzianej na świadczenie tych usług. Dodał, że niezależnie od wyniku przetargu, bowiem jest to kwota od wozokilometrów, czyli kiedy trudno określić jednoznacznie wartość umowy, wpisuje się zawsze jej maksymalną wartość, bowiem chodzi o warunek z ustawy o finansach publicznych, że każda umowa musi mieć swoją górną wartość, aby wiedzieć, jakie jest wynikające

z tego zobowiązanie. Wyjaśnił, że jeśli podnosi się kwotę rozstrzygającą, to zmienia się też okres trwałości, bowiem nasza kwota, którą mamy do dyspozycji pozostaje bez zmian, ale skraca się okres. Przekazał, że jeśli w trakcie realizacji, a tak np. będzie w tym przypadku, zwiększa się kwotę świadczonej usługi poprzez waloryzację umowy, to nie zmienia się górna granica limitu, a przez to skraca się okres realizacji i tak zdarza się w umowach, choć może nie często, że jeśli nie można z góry powiedzieć, że kosztuje to 100 000 zł, tylko jest stawka za jakąś czynność, a ilość tej czynności przekroczy, czy zwaloryzuje się, to z automatu skróci się czas realizacji umowy.

Etatowy Członek Zarządu Powiatu w odniesieniu do wypowiedzi przedmówcy przekazał, że umowa była do czerwca 2024 r., a nie do 2026, czy 2027 r., ale być może z powodów, o których powiedział p. Skarbnik może skończyć się w grudniu 2023 r., bowiem była już waloryzowana.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że z tego, co zostało powiedziane, wyczerpanie środków zapisanych w umowie skróci czas umowy o rok, czy półrocz. W związku z powyższym zapytał, na jakiej podstawie wyczerpano środki? Dodał, że teraz widzimy podwyższenie cen paliwa o 130 000 zł, ale jest to część, bowiem obsługa kosztuje miliony. Kolejno zapytał, w jaki sposób i w jakim okresie mają zwiększenia udziału z konsumpcji środków zapisanych w przeprowadzonym przetargu? Dodał, że należy to rozumieć w taki sposób, że jest pula „x” na okres „y”, teraz mamy zapisane, że będzie się to kończyło 1,5 roku szybciej, co oznacza, że przewoźnik za okres 1,5 roku obowiązywania umowy środki już skonsumował.

Skarbnik przekazał, że rzeczywiście, to tak wygląda, że zmiany umowy, czy cokolwiek dzieje się z odpłatnością musi wynikać z samej zawartej umowy. Dodał, że nie może być tak, że ktoś sobie coś zmieni, co nie wynika z umowy pierwotnej. Wyjaśnił, że w tym przypadku mowa jest o waloryzacji, ale w przypadku umowy zawartej na świadczenie usług koronera, gdzie określona jest stawka za czynność, ale nie wiadomo, ile ich będzie. Dodał, że umowa musi mieć swoją kwotę do zaangażowania, do zobowiązania, to ma napisane górna granica, czy wartość umowy nie przekroczy 20 000 zł i zawierana jest na okres od 1 stycznia br. do grudnia przyszłego roku, ale okazuje się, że tych usług z jakiegoś powodu jest więcej i wyczerpiemy je do końca roku, to warunek wartości umowy ma pierwszeństwo i mówi, że skoro wyczerpana została wartość maksymalna umowy, musimy zawrzeć nową umowę. Przekazał, że akurat w tym przypadku mowa jest o waloryzacji, która również zmniejsza, czy przyspiesza tak, jak nazwał to przedmówca „konsumpcji”

umowy, stąd jeśli byłaby do czerwca 2024 r., może okazać się, że środki wyczerpiemy do grudnia, to znaczy, że w okolicach września przyszłego roku, będzie należało organizować kolejne postępowanie przetargowe.

Radny Aleksander Malcher poprosił p. Skarbnika o przygotowanie informacji, o jaki czas skróciła się umowa i ile środków zostało skonsumowanych przed czasem, tzn., że umowa miała trwać o dwa lata dłużej, zaś za te same środki będziemy mieć usługę dwa lata krócej, bo środki zostały wyczerpane przez to, że usługodawca pod różnymi pretekstami, czy wnioskami już wykorzystał. Dodał, że będzie to widoczne i przejrzyste dla wszystkich. Odnośnie do przykładu koronera przekazał, że jest to nietrafiony przykład, bowiem jego zdaniem można go jeszcze płacić ryczałtowo, wtedy będzie wiadomo dokładnie, ile kosztuje.

Radny Krzysztof Spyra przekazał, że intryguje jego komunikacja, stąd pociągnie jeszcze dalej ten temat. Wskazał, że w ostatnim czasie obserwujemy, że ceny paliwa delikatnie obniżyły się i przyjmując optymistyczne założenie, że uspokoi się sytuacja geopolityczna i skończy się koszmarna wojna zapytał, kiedy będzie moment, kiedy Powiat uzna, że należy renegocjować umowę, czy jest to jakiś spadek, bądź wzrost procentowy ceny paliwa, czy powinien utrzymywać się przez pewien czas? Zapytał, jak uchwycić moment, kiedy Powiat uzna, że przewoźnik ma za duże wynagrodzenie, bowiem spadły ceny, a Powiat na tym traci? Zapytał, czy jest to typowo uznaniowe, bo w przypadku wzrostu cen w górę, wykonawca zwraca się pismem i jest uchwycony moment, że należy odnieść się czego żąda, czy oczekuje? Kolejno zapytał, jak będzie się to odbywało w drugą stronę, kiedy powinniśmy zacząć myśleć o własnym interesie i kto tego pilnuje?

Etatowy Członek Zarządu Powiatu przekazał, że Powiat przyjął zasadę, że rozliczenia dokona na koniec roku i rozliczy go w przyszłorocznej waloryzacji umowy, po to, aby co miesiąc, czy dwa przy ruchach paliwa nie podejmować kolejnych uchwał i nie robić kolejnych zmian w budżecie. Dodał, że na bazie wzrostu, który nastąpił wyliczone zostało, jaka w przypadku firmy Kłosok będzie to kwota do końca roku i taka została przyjęta. Przekazał, że poprzez wgląd w faktury zakupu paliwa będzie monitorowane, po jakich cenach przewoźnik kupuje paliwo i na tej podstawie przy przyszłorocznej waloryzacji, dokonana zostanie odpowiednia korekta. Przekazał, że dziwimy się, że wykonawca wcześniej konsumuje zaplanowaną kwotę, ale jeśli będzie deflacja i ceny zaczną spadać, to umowa zacznie automatycznie wydłużać się i należy sobie tego wzajemnie życzyć, aby nastąpiło.

Radny Alojzy Wojciech wyjaśnił, że zwracał się o termin, startuje w przetargu przewoźnik i mówi, że ma pięć nowych samochodów, które zostały określone w przetargu i zaciąga na nie kredyt w banku, w którym pokazuje, że na 6 lat ma zabezpieczoną pracę i dochody, a po dwóch latach okazuje się, że zużył środki, a przez 4 lata nie ma już pracy, bo będzie nowy przetarg, który może wygra. W związku z powyższym zapytał, co ma zrobić bank? Dodał, że kończy się to spisaniem kredytu na poczet trudnych, a potem nie do spłaty rat i mówi to z całą odpowiedzialnością. Przekazał, że samorząd w bankach postrzegany jest, jako wyjątkowo solidna firma, bowiem umowa z samorządem jest wyjątkowo dobrą umową.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że nasz samorząd dobrze działa i stara się, stąd jego zdaniem nie będzie takiej sytuacji, bowiem spotykamy gorsze. Dodał, że niektórzy wypowiadają umowy bez wypowiedzenia, zostawiając Powiat na lodzie, stąd jego zdaniem nie będzie tak źle.

Skarbnik przekazał, że to jak jest z bankami, wiedzą wszyscy, jednak w tym przypadku o którym mówi radny Alojzy Wojciech, zabezpieczeniem nie jest tylko sam okres, ale kwota, która jest gwarantem. Dodał, że oczywiście, jak dobrze bank liczy i patrzy, jakie są wynagrodzenia, koszty zmienne i stałe, dlatego jako samorząd możemy powiedzieć, że kwotę z umowy zawsze zrealizujemy, albo staramy się zrealizować.

Po dokonaniu analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie oraz Skarbnika Powiatu Komisja Finansów zaopiniowała je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego Województwa Śląskiego (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **udzielenia Województwu Śląskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej z budżetu Powiatu Pszczyńskiego na realizację zadania pn. „Wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi wojewódzkiej polegającej na budowie ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 939 na odcinku od ul. Bielskiej w Strumieniu do ul. Brzozowej w Wiśle Wielkiej” (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,

- 3) projekt uchwały w sprawie **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2022 roku (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”,
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 5 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022 - 2030 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 5 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu Dyrektora Powiatowego Zarządu Dróg w Pszczynie oraz Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **wyrażenia zgody na przyjęcie zadania publicznego Województwa Śląskiego (Druk Nr 1)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **udzielenia Województwu Śląskiemu pomocy finansowej w formie dotacji celowej z budżetu Powiatu Pszczyńskiego na realizację zadania pn. „Wykonanie dokumentacji projektowej rozbudowy drogi wojewódzkiej polegającej na budowie ciągu pieszo – rowerowego wzdłuż drogi wojewódzkiej nr 939 na odcinku od ul. Bielskiej w Strumieniu do ul. Brzozowej w Wiśle Wielkiej” (Druk Nr 2)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2022 roku (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 11 głosach „za” (jedna osoba nie brała udziału w głosowaniu),
- 4) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie większością głosów przez członków Komisji przy 11 głosach „za” i 1 głosie wstrzymującym się”,
- 5) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022 - 2030 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie

większością głosów przez członków Komisji przy 11 głosach „za” i 1 głosie „wstrzymującym się”.

W wyniku dokonanej analizy poniższych projektów uchwał Rady Powiatu Pszczyńskiego, wysłuchaniu wyjaśnień Skarbnika Powiatu, członkowie Komisji Spraw Społecznych zaopiniowali je następująco:

- 1) projekt uchwały w sprawie **zaciągnięcia kredytu długoterminowego w 2022 roku (Druk Nr 3)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”,
- 2) projekt uchwały w sprawie **zmian budżetu Powiatu Pszczyńskiego na 2022 rok (Druk Nr 4)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”,
- 3) projekt uchwały w sprawie **zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Powiatu Pszczyńskiego na lata 2022 - 2030 (Druk Nr 5)**, został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.

Ad. 2 W sprawach bieżących prowadzący obrady:

- przypomniał wszystkim radnym o obowiązku złożenia, w dwóch egzemplarzach, oświadczenia o stanie majątkowym na dzień 31.12.2021 r., w nieprzekraczalnym terminie do **29 kwietnia br.** w Biurze Rady Powiatu. Poinformował, że druki oświadczeń majątkowych wraz z pismem Przewodniczącego Rady w tej sprawie są do odebrania w Biurze Rady.
- poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia zdalnego **Komisji Finansów** z dnia 17 marca br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, w wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 6 głosach „za”.
- poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia zdalnego **Komisji Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska** z dnia 21 marca br., który był umieszczony na tablicie wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, w wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 12 głosach „za”.
- poddał pod głosowanie protokół z posiedzenia zdalnego **Komisji Spraw Społecznych** z dnia 21 marca br., który był umieszczony na tablicie

wraz z porządkiem posiedzenia Komisji, w wyniku przeprowadzonego głosowania ww. protokół został przyjęty pozytywnie jednogłośnie przez członków Komisji przy 10 głosach „za”.

- przypomniał, że kolejne posiedzenia Komisji odbędą się w dniach:
 - ✓ **21 kwietnia br. o godz. 14⁰⁰ - Komisja Finansów**
 - ✓ **25 kwietnia br. o godz. 12⁰⁰ - Komisja Spraw Społecznych**
 - ✓ **25 kwietnia br. o godz. 15¹⁵ - Komisja Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska**

W wolnych głosach:

P. Starosta przekazała, że chciałaby zwrócić uwagę na finanse wszystkich samorządów. Poinformowała, że jesteśmy w trakcie trudnego roku budżetowego i podatkowego. Dodała, że w związku z wprowadzeniem Polskiego Ładu Powiat otrzymał subwencję wyrównawczą, która wpłynęła do budżetu Powiatu 28 grudnia 2021 r. i jest to subwencja, która uzupełnia przewidywane straty dochodów w wyniku obniżenia podatków PIT na 2022 rok, co jest bardzo ważną zależnością, bowiem nie wpłynęła w 2022 roku, czyli jakby inaczej ustaliła tegoroczny budżet. Przekazała, że środki są, ale nie stanowią dochodu w 2022 roku. Poinformowała, że środki te oglądane są na okrągło, co z nimi zrobić, gdzie je uruchomić. Przekazała, że część tych środków wspólną decyzją zostanie przesunięta na najbliższej sesji Rady, natomiast jest to dosyć duży problem, bowiem zostało zapowiedziane, że w 2023 roku nie będzie takiej subwencji, tylko inne, które mają nazywać się rozwojowymi, ale dosyć skomplikowane są zależności od których będzie zależało ich przyznanie, a pewnie jeszcze ulegną zmianie, tak jak teraz zmienia się naliczanie podatków, które wszyscy śledzą, bo są żywo zainteresowani, jako osoby zarabiające i odprowadzające podatki, w tym również samorząd. Kolejno zwróciła uwagę, że 6 000 000 zł nie zrekompensowało straty, którą mocno odczuwamy, w związku z obniżeniem podatków, bowiem szacuje się, że jest to 10 000 000 zł.

Poinformowała, że mówi to dlatego, aby radni wiedzieli, iż jesteśmy w bardzo trudnym położeniu, bowiem nie wiemy jak będzie wyglądała sprawa dot. energii elektrycznej we wszystkich jednostkach, czy będą zgody, aby obniżyć wydatki na energię chociażby w Szpitalu. Dodała, że nie wiadomo, jak w Szpitalu finansowane będzie drugie półrocze, bowiem nie ma warunków przedstawionych przez NFZ, nie wiadomo z czego będą zrekompensowane, czy zapłacone podwyżki nauczycieli, choć wyraziła nadzieję, że w subwencji, ale dla pracowników ochrony zdrowia, bowiem w trakcie roku jest bardzo dużo niewiadomych. Dodała, że jest to

taka wiedza, którą Zarząd Powiatu musi dzielić się z radnymi, bowiem odpowiadają wspólnie za realizację zadań. Przekazała, że Premier zapowiedział kolejną obniżkę podatku z 17% na 12%, a Powiat ma główne udziały w podatku dochodowym od osób fizycznych, tj. 10,25% i każda zmiana PIT na mniejszą, powoduje mniejszy udział. Poinformowała, że samorzady starają się poprzez związki pokazywać, że można zrobić ruch w drugą stronę i zamiast skomplikowanych subwencji w prosty sposób zwiększyć udział samorządu w podatkach i zamiast 10,25% byłoby to „x”. Dodała, że cały czas trwają na ten temat rozmowy i jeśli w tym kierunku poszłaby zmiana, to nie będzie dramatu, a jeśli tak nie będzie, to ciągle będzie niewiadoma, na czym będzie polegała subwencja w przyszłym roku, jak będzie rozdzielona. Przekazała, że wiadomo, iż w budżecie państwa na ten rok, zaplanowano mniejszą o 1/4 subwencję, niż na ten rok, co daje dużo do myślenia. Poprosiła, aby życzyć sobie, aby wszystko potoczyło się w dobrym kierunku, bowiem jest dużo naszych poważnych zadań inwestycyjnych i umów, które zostały zawarte, o których dziś mówiono, a to samo jest z dostawcami do Szpitala, bowiem tam również należy negocjować warunki, co jest trudne. Kolejno z uwagi na to, że idą święta, jest Wielki Tydzień życzyła wszystkim błogosławieństwa. Dodała, że są to święta pełne nadziei, które pokazują, że w drugim człowieku szukamy Boga, życząc, aby nadzieja niosła do przodu, aby wszyscy potrafili działać. Przekazała, że w wielu domach na terenie Powiatu przebywa wiele osób z Ukrainy i trudno nie powiedzieć tego, że jesteśmy bardzo ofiarnym i solidarnym w działaniu społeczeństwem, a nie tylko w mówieniu, co jest bardzo budujące. Kolejno w imieniu Zarządu Powiatu złożyła życzenia świąteczne.

Radny Andrzej Babiński w odniesieniu do budżetu Powiatu na 2022 rok przekazał, że zaciągnięcie przewidzianego w uchwale kredytu pozwoli na pełną jego realizację. Dodał, powyższa kwota kredytu została ujęta w budżecie Powiatu po stronie przychodów. Poinformował, że jeśli chodzi o rok bieżący, nie było wiadomym, że będzie tak wysoka inflacja, w związku z powyższym zapytał, czy nasz budżet jest, w jakiś sposób zagrożony, a jeśli tak jest, jakie będą podejmowane kroki?

Skarbnik przekazał, że na dzień dzisiejszy budżet Powiatu nie jest zagrożony, bowiem jego realizacja przebiega zgodnie z planem. Wyjaśnił, że środki, które Powiat musi wygospodarować na podwyższenie waloryzacji posiadamy na ten moment, inaczej nie byłoby tych zmian, ale co będzie dalej, to trudno powiedzieć i nie odważyłby się powiedzieć, że będzie tak do końca roku. Dodał, że jeśli zmiany, o których mówiła p. Starosta przebiegną tak, jak jest to prognozowane, czy obiecane, to wszystko powinno być do końca roku, w jakiś sposób poukładane,

ale niewiadomych jest dużo i mówienie o tym dziś, czyli o zmianach, których jeszcze nie ma, jest przedwczesne. Przekazał, że osobiście doradza, sugeruje, czy prosi Zarząd Powiatu w różnych sytuacjach, aby bardzo ostrożnie gospodarował posiadanymi środkami, z uwagi na bardzo dużo niewiadomych. Dodał, że Powiat poradzi sobie w ciągu roku, ale najgorsza sytuacja jest zawsze pod koniec roku. Zwrócił uwagę, że Powiat ma linię kredytową, z której nigdy nie korzystał, a przynajmniej w ostatnich dziesięciu latach. Dodał, że w trakcie roku przy problemach w zatorach płatniczych, można z niej skorzystać, ale Powiat nie robił tego do tej pory, ale tą linię na 31 grudnia trzeba spłacić, więc taki poważny problem zawsze zaczyna się pod koniec roku i chciałby, aby wszyscy uniknęli takiego problemu, a co wyjdzie ze zmianami, wyraził nadzieję, że będzie dobrze, a przynajmniej tego oczekuje.

Radny Aleksander Malcher odnośnie do środków, o których powiedział p. Skarbnik, że dąży do radę zapytał, czy 12 000 000 zł, które wynikają z każdego miesiąca, czyli po 1 000 000 zł miesięcznie deficytu w Szpitalu, zostało wzięte pod uwagę w naszym budżecie?

Skarbnik przekazał, że gdyby budżet nie miał żadnych zagrożeń i był w sytuacji bez zmian, to takich pieniędzy w tym budżecie nie ma, o czym radni doskonale wiedzą.

P. Starosta przekazała, że jeśli chodzi o Szpital, Powiat zawsze go wspierał i prowadzi remonty zgodnie z planem, natomiast nie jest możliwe, aby Powiat finansował Szpital, bowiem nie jest, to zadanie Powiatu. Dodała, że finansowanie świadczeń zakontraktowanych w Szpitalu jest zadaniem NFZ i nie jest to jej zdanie, tylko Trybunału Konstytucyjnego i teraz przedłużono kontrakt, ale zobaczymy, na jakich warunkach finansowych. Poinformowała, że zapowiedziano i już płacimy składkę 9% na fundusz zdrowia i nie odlicza się jej od podatku, dlatego rozumie, że właśnie tu są środki, aby te trudne sytuacje, które mają miejsce nie tylko w Szpitalu w Pszczynie, naprawić. Kolejno przekazała, że takiego roku, jak obecny nie pamięta jeszcze żaden samorząd, bowiem nigdy nie zmieniano warunków odprowadzania podatków w trakcie roku i nikt nie wie, jak będzie to finalnie wyglądało i czy się, to skończy, wyrażając nadzieję, że skończy się dobrze i dzieląc nadzieję p. Skarbnika. Dodała, że Zarząd Powiatu stara się oglądać każdą złotówkę i przygotować na te trudne rozwiązania, ale nie wie, jak one się potoczą i nikt, kto odprowadza podatki tego nie wie. Zwróciła uwagę, że z odprowadzonych podatków składają się budżety samorządów.

Radny Aleksander Malcher w odniesieniu do wypowiedzi p. Skarbnika przekazał, że wszyscy chcieliby, aby wszystko w końcu rozwiązało się, aby przyszły środki, tylko najpierw musi się to stać, a musimy teraz płacić, bowiem jeśli nie damy tych środków każdego miesiąca w kwocie 1 000 000 zł, czy 1 500 000 zł, to co się wtedy stanie.

P. Starosta przekazała, że podczas posiedzenia Komisji Rewizyjnej dosyć szczegółowo było wszystko omawiane, co mogą potwierdzić jej członkowie. Wyjaśniła, że jeśli jest trudna sytuacja ekonomiczna spółki, czy jakiegokolwiek innego organu, to myśli się o racjonalizowaniu wydatków. Poinformowała, że p. Prezes przedstawiła szereg działań, które planuje podjąć, aby zoptymalizować wydatki, przedstawiła również ruchy, które będą wspólnie czynione z Powiatem, bowiem duże znaczenie ma wspomniane 16 gr i należy o nie powalczyć. Dodała, że Powiat nie jest na pewno w stanie zwrócić środków za zeszły rok, ale od stycznia br. jest wielka nadzieja, że zostanie, to zrobione, ale nie wie, czy się to powiedzie. Przekazała, że podjęte zostały działania i zostały wystosowane pisma i prowadzone są rozmowy z NFZ na poziomie Katowic oraz na poziomie centralnym i zabiegi te będą czynione. Zwróciła uwagę, że odpowiedź jest w informacji, że uruchomionych zostało szereg działań, aby zoptymalizować wydatki, aby z drugiej strony pozyskać środki, bowiem są również środki zewnętrzne, o których myśli p. Prezes i wszystkie możliwości zostaną wykorzystane, ale na pewno źródłem finansowania deficytu Spółki nie jest samorząd, a jedynie pomocy. Poprosiła, aby zapomnieć o tym, że Powiat odpowiedzialny jest za cały świat i deficyt Szpitala oraz służby zdrowia. Dodała, że jej zdaniem należy o tym mówić mieszkańcom, bowiem takie było do tej pory myślenie, że jak samorząd wchodzi do Spółki, to ma taką presję ze strony mieszkańców, że zrobi wszystko, aby naprawić sytuację w ochronie zdrowia w Polsce, ale nie da rady tego zrobić i nie jest za to odpowiedzialny. Kolejno przekazała, że jej zdaniem 9% składka naprawi system w Polsce.

Radny Aleksander Malcher przekazał, że również na to liczy, tylko teraz mamy sytuację, jaką mamy i z tego, co wie w styczniu br. w Szpitalu był deficyt ponad 1 000 000 zł, w lutym i marcu tak samo, a mamy teraz kwiecień. Stwierdził, że z tego, co powiedziała p. Starosta nie jesteśmy, jako samorząd odpowiedzialni za utrzymywanie służby zdrowia i jej finansowanie, co rozumie, ale wnioskuje też, że jeśli nie damy środków na Szpital, to Spółka zostanie zamknięta. Poprosił, aby mówić otwartym tekstem, bez próby upiększania wszystkiego, bo albo dajemy środki i wszystko działa, albo nie i przestaje działać. Dodał, że oczywiście liczymy, że to zmieni się i wszyscy liczyliby, aby wszystko zostało szybko załatwione, ale na razie

tego nie ma, bo możemy pisać, błagać, czy wnioskować tylko, że z tego Szpitalowi nie przybędzie. W związku z powyższym zapytał, co dalej?

P. Starosta przekazała, że już powiedziała przedmówcy, co dalej, po prostu należy optymalizować działania i szukać innych rozwiązań, a jak się to skończy, nie wiadomo. Dodała, że Szpital w Grudziądzu zadłużony jest na około 500 000 000 zł, a jakoś leczy, jednak osobiście nie wychodzi z takiego założenia, że tak trzeba robić, bowiem Powiat pomaga, a w tym roku zaangażował już konkretne środki. Dodała, że od tego jest menager w Szpitalu, aby próbować naprawiać sytuację Szpitala i szukać rozwiązań i tak też się dzieje. Wyraziła nadzieję i poprosiła o trzymanie kciuków i wsparcie, aby wszystko powiodło się. Dodała, że Zarząd Powiatu na pewno będzie pomagać.

Wobec braku dalszych chętnych do zabrania głosu, prowadzący obrady, zamknął ten punkt porządku obrad, życząc wszystkim błogostawionych Świąt Wielkanocnych, wielu rodzinnych spotkań i oczekiwanych prezentów.

Posiedzenie Komisji zakończono o godz. 14⁴⁵.

Prowadzący wspólne posiedzenie

Przewodniczący Komisji

Gospodarki, Rolnictwa i Ochrony Środowiska

Zdzisław Grygier

Protokołowała: Aleksandra Folek-Krupnik